

Chudzyński, Marian

Szlakiem Adama Mickiewicza po Białorusi i Litwie

Notatki Płockie 43/4-177, 46-49

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wszą opublikowaną podobiznę pisma Mickiewicza¹⁸.

Wydrukowana na welinowym (prasowanym między wypolerowanymi metalowymi płytami) papierze całość kosztowała 15 złotych polskich.

Pozycja ta pochodzi ze zbiorów Gustawa Zielińskiego, o czym informuje jego pieczęć własnościowa.

Bodaj najbardziej ozdobne wydanie dzieł Mickiewicza pochodzi z roku 1851 i zawiera *Konrada Wallenroda* oraz *Grażynę*. Wydawcą tej trzyjęzycznej edycji był emigrant, malarz Jan Tysiewicz (własc. Władysław Niewiarowski). Na język francuski tłumaczył oba utwory Krystyn Ostrowski a *Wallenroda* na angielski Leon Jabłoński.

Dużego formatu książka (25,5 x 16,5 cm) - wydrukowana w drukarni Bernarda i Spółki w Paryżu - zawiera 100 drzeworytów, w tym 20 na osobnych planszach. Rysunki wykonywał sam Tysiewicz, do rytowania zaangażował francuskich i polskich drzeworytników. Pierwsza

karta tytułowa przedstawia postacie Litwina i Krzyżaka w kompozycji architektonicznej, druga zaś widok Malborka. Uwagę zwracają także kunsztowne inicjały, w niektórych egzemplarzach ręcznie kolorowane. Wydanie zawiera ponadto cztery karty dodatku muzyczne, w którym znalazła się Pieśń do Willii z "dwoma muzykami" Stanisława Moniuszki i Ferdynanda Hillera.

Edycja była droga, egzemplarz kosztował 26 franków (około jednej trzeciej miesięcznych poborów urzędnika) i być może stąd kłopoty z jej zbytem. W ciągu sześciu lat sprzedano tylko 300 egzemplarzy tej książki, podczas gdy cały nakład wynosił 1000 egzemplarzy. Starał się więc Tysiewicz o zgodę na rozprowadzanie wydania w Królestwie i Cesarstwie. Nie otrzymał jej jednak, gdyż wyszło na jaw jego prawdziwe nazwisko oraz to, że jest emigrantem¹⁹. Biblioteka im. Zielińskich TNP posiada dwa egzemplarze tego ciekawego wydania.

PRZYPISY:

¹ Dernałowicz Maria, Kostenicz Ksenia, Makowiecka Zofia, Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798-1924. Warszawa 1957, s. 504.

² Syga Teofil, Te księgi proste. Dzieje pierwszych polskich wydań książek Mickiewicza. Warszawa 1956, s. 46.

³ Treliak Józef, Raport urzędowy Nowosiłcowa o "Konradzie Wallenrodzie", "Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza" 1891, s. 255-266.

⁴ Semkowicz Aleksander, Bibliografia utworów Adama Mickiewicza do roku 1855. Warszawa 1958, s. 63-64.

⁵ Syga T., Te księgi proste... op.cit., s. 32-34.

⁶ Tamże, s. 34.

⁷ Tamże, s. 23.

⁸ Sudolski Zbigniew, Mickiewicz. Opowieść biograficzna. Warszawa 1997, s. 123.

⁹ Syga T., Te księgi proste... op. cit., s. 254.

¹⁰ Mickiewicz Adam, Dzieła prozą. T. 2, Listy i przemówienia, cz. I. Nowogródek 1934, s. 95, 101, 106.

¹¹ Syga T., Te księgi proste... op.cit., s. 138.

¹² Tamże, s. 64-66.

¹³ Maciejewski Jarosław, Mickiewicz wielkopolskie drogi. Rekonstrukcje i refleksje. Poznań 1972, s. 41.

¹⁴ Semkowicz A., Bibliografia utworów... op.cit., s. 71.

¹⁵ Sudolski Z., Mickiewicz... op.cit., s. 232-233.

¹⁶ Syga T., Te księgi proste... op.cit., s. 96.

¹⁷ Małgorzata Komza w książce pt. Mickiewicz ilustrowany (Ossolinum, 1987, s. 15) pisze, że autorem rysunku, według którego sporządzono portret Adama Mickiewicza był Joachim Lelewel. Natomiast Z. Sudolski (op.cit., s. 325) twierdzi, iż autorem rysunku był Julien. Za nim opowiada się też A. Semkowicz (op.cit., s. 6).

¹⁸ Komza Małgorzata, Mickiewicz ilustrowany. Wrocław 1987, s. 15.

¹⁹ Wierzbowski Teodor, Z badań nad Mickiewiczem i utworami jego. Warszawa 1916, s. 134-138.

SZLAKIEM ADAMA MICKIEWICZA PO BIAŁORUSI I LITWIE



Bolcienniki - uczestnicy wycieczki - "Szlakiem Adama Mickiewicza" - przy kamieniu upamiętniającym miejsce spotkań Adama z Marylą. Fot. W. Kowalski

W dniach 3 - 9 sierpnia 1998 roku grupa Płoczan, w tym kilku członków Towarzystwa Naukowego Płockiego wzięła udział w pięknej wycieczce po Białorusi i Litwie "Szlakiem Adama Mickiewicza /1798-1855/". Organizatorem wycieczki było Biuro Turystyki Zagranicznej "Willia" z Łodzi.

Po długiej podróży późnym popołudniem 3 sierpnia dojechalśmy do Grodna, miasta Elizy Orzeszkowej. We wtorek 4 sierpnia zapoznaliśmy się z historią tego strego grodu. Odwiedziliśmy interesujące Muzeum Elizy Orzeszkowej, a także Jej grób na starym cmentarzu. Mogliśmy się też przekonać o odradzającym życiu religijnym na terenie Grodna. Zwiedziliśmy bowiem Wyższe Seminarium Duchowne kształtujące w swych murach kilkudziesięciu seminarzystów. W drodze do Pińska zatrzymaliśmy się "Nad Niemnem", w pobliżu Bohatyrowicz, przy mogile Jana i Cecylii.



Sierpień 1998 r. - Zaosie - płożka grupa przed obeliskiem z 1927 r. upamiętniającym miejsce domu rodzinnego Adama Mickiewicza. Fot. W. Kowalski

Na nadniemeńskim pogórze sosnami szumiącymi strażującą
/Barbara Wachowicz/

Jeszcze tego samego dnia po długiej podróży "wśród błot pińskich" i pięknych zespołów leśnych dotarliśmy do Pińska. Późnym wieczorem odbyliśmy spacer nad Piną z miejscowym przewodnikiem, wspominaliśmy historię miasta, flotę pińską, spotkaliśmy też dwóch Białorusinów, mówiących wspaniale po polsku, zakochanych w kulturze polskiej, zauroczonych polskimi przemianami.

Następnego dnia rano - w środę 5 sierpnia zwiedziliśmy stary Pińsk, w tym katedrę, dawny kościół Ojców Franciszkanów. W niszy jednej z bocznych ołtarzy po lewej stronie zobaczyłem tabliczkę z napisem: Grób Sługi Bożego Zygmunta Łozińskiego, Biskupa". Napis odczytałem z wielkim wzruszeniem. Będąc uczniem Szkoły Podstawowej w Sannikach wypożyczyłem niezwykle interesującą książkę o biskupie Łozińskim z biblioteki klasztornej Sióstr Zmartwychwstańek w Mocarzewie. Dziś stałem przed grobem Biskupa, tak mi dobrze znanego z dawna przeczytanej książki.

Po pożegnaniu Pińska udaliśmy się do znanej siedziby Radziwiłłów w Nieświeżu, a następnie do Nowogródka, miasta młodości Adama Mickiewicza. Zastaliśmy całe miasto rozkopane, pełno było rusztowań przy Rynku. Nowogródek przygotowywał się do centralnych uroczystości, jakie tu miały się odbyć 11 i 12 września 1998 r. z okazji 200. rocznicy urodzin Wielkiego Rodaka. Następnego dnia udaliśmy się do Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku. Przed 60. laty - 11 września 1938 r. odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Mickiewicza w domu, w którym nasz Wieszczył spędził lata dzieciństwa. Drewniany dom został wzniesiony przez ojca Adama - Mikołaja Mickiewicza w 1803 r. Niestety po kilku latach budynek doszczętnie spłonął. W 1807 r. został odbudowany jako budowla murowana. Mickiewiczowie mieszkali w nim do 1812 r. Już w 1930 r. Komitet Mickiewiczowski zaczął tworzyć muzeum poświęcone wielkiemu poecie. Wkrótce po otwarciu muzeum niemiecka bomba w 1941 r. obróciła wniwecz Mickiewiczowski dworek i znajdujące się w nim bezcenne pamiątki po wielkim poecie, a wśród nich hotel Mickiewicza, notatki poety, a także cenne pamiątki związane z największą miłością poety - Marylą Wereszczą-

kówną (krucyfiks, szal, lustro, kufer z Tuchanowicz). W setną rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, w 1955 roku Muzeum zostało odbudowane, a w latach 1989-1992 gruntownie przebudowane.

Poszczególne pokoje Muzeum przedstawiają kolejne etapy życia naszego wieszczka. W pokoju chłopców, w którym miał mieszkać Adam z bratem Franciszkiem przedstawione jest dzieciństwo i młodość poety, a także dzieje rodu Mickiewiczów. W pokoju chłopców miało mieć miejsce niezwykle dramatyczne zdarzenie. Młodziutki Adam, wychyliwszy się nadto, wypadł z okna i stracił przytomność. Wówczas matka zaniosiła go przed cudowny obraz Madonny z Dzieciątkiem znajdujący się w nowogródzkiej farze. Niemal natychmiast otworzył oczy i od razu wrócił do zdrowia. Zdarzenie to uwiecznił poeta w słynnej inwokacji do "Pana Tadeusza":

*Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak nnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu /.../*

Warto też wspomnieć, że w nowogródzkiej farze Mickiewicz został ochrzczony 12 lutego 1799 roku.



Bieniakonie - grób Maryli Wereszczakówny - Puttkamerowej.
Fot. W. Kowalski

Przyszłemu poecie chrztu udzieli ksiądz kanonik Antoni Postlet. Noworodek urodzony 24 grudnia 1798 r. z rodziców Barbary i Mikołaja Mickiewiczów otrzymał na chrzcie imiona Adam i Bernard. Jego rodzicami chrzestnymi zostali: Bernard Obuchowicz - sędzia ziemski mozyrski i Aniela Uzłowska z Czombrowa - żona nowogródzkiego sędziego granicznego.

Natomiast w innym nowogródzkim kościele dominikańskim św. Michała odbywały się uroczyste msze święte szkolne, w których uczestniczyli bracia Mickiewiczowie, uczący się w powiatowej szkole dominikańskiej w Nowogródku.

W Nowogródku, przed wojną w latach 1924-1931 usypano ku czci naszego Wieszcza ogromny kopiec, a po wojnie wzniesiono wspaniałą pomnik poety.

Z Nowogródka udaliśmy się do Zaosia - miejsca urodzenia Mickiewicza. Jeszcze niedawno stał tu tylko obelisk (1927 r.) z informacją, że tu urodził się poeta polski - Adam Mickiewicz. Dziś widzimy już zrekonstruowany dwór i zabudowania gospodarcze. W drodze powrotnej do Nowogródka zatrzymaliśmy się nad pięknym, owianym legendą jeziorem Świież.

Po drodze do mickiewiczowskiego Wilna zatrzymaliśmy się w "Marylnych Bolciennikach", jak mawia Barbara Wachowicz. Tu zwiedziliśmy zapuszczony dwór Maryli i Warzyńca Puttkamerów, a następnie aleją lipową udaliśmy się do pobliskiego gajku, gdzie zamężna Maryla Puttkamerowa spotykała się ze swoją dawną miłością - Adamem Mickiewiczem. Puttkamer podobno tolerował te spotkania. Znajdujący się w tym miejscu kamień z wyritym krzyżem, jest świadectwem wielkiej miłości dwojga młodych ludzi.

*Miłość jest tylko jedna
Skacze koń przez bruzdy, /.../
Każdy liść jest twym włosem, każdy szelest mową /.../
Wyrzucić to? Ach, tylko powtarzać twe imię,
Zapisać nim, jak rymem poetycki dziennik
Niech śpiewa zachwycony,
To już las Bolciennik
Tu cię czekam, jedyna.*

/Kazimierz Wierzyński - "Maryla"/



Nowogródek - dom-muzeum Adama Mickiewicza od strony północnej. Fot. W. Kowalski



Sierpień 1998 r. - Zaosie - zrekonstruowany dom rodzinny Adama Mickiewicza według ryciny W. Pawłowicza. Fot. W. Kowalski

Z Bolciennik udaliśmy się na cmentarz w Bieniakoniach. Cmentarz zadbany, pełno polskich nazwisk. Stajemy nad grobem Maryli Puttkamerowej:

*Ś.P.
Maryja z Werszczaków
Hr. Puttkamerowa
Ur. 1799 r. grudnia 24
Um. 1863 r. grudnia 28
Wieczne odpoczywanie racz
Jej dać Panie*

Uczestnicy naszej wycieczki spostrzegli też, że Maria Werszczaków urodziła się tego samego dnia, co Mickiewicz.

W drodze do Wilna zatrzymaliśmy się w miejscowości Mir, by zobaczyć opiewany w "Panu Tadeuszu" zamek gotycki Horeszków. Piękna okolica, wały obronne, fosy, tak jak w XIX stuleciu.

W czwartkowy wieczór, 6 sierpnia przybyliśmy do Wilna. Nocleg w hotelu, a w piątek rano wyjeżdżamy szukać śladów Adama Mickiewicza w Wilnie. Nasze poszukiwania zaczynamy od Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego mieszczącego się przy ul. Ostrobramskiej (Aušvos Vartu). Kiedyś znajdował się tu klasztor Bazyljanów, a w nim Cela Konrada. Fakt ten przypomina tablica z napisem literwsko-polskim, odsłonięta symbolicznie na Zaduszki 2 listopada 1992 r. Cela Konrada znajduje się na pierwszym piętrze. Przed wojną została tu wmurowana tablica w języku łacińskim, która objaśniała, że w tej celi Gustaw zmarł 1 listopada 1823 roku, tu narodził się Konrad...

Ulicą Zamkową doszliśmy do Zaułka Bernardyńskiego (Berdynu SKG), gdzie w domu pod numerem 11 znajduje się muzeum Adama Mickiewicza. Muzeum nie wiedzieliśmy, udaliśmy się do jednego z najpiękniejszych kościołów Wilna pod wezwaniem św. Anny. W pobliżu tego kościółka na placu nad Wilejką stoi pomnik Adama Mickiewicza wzniesiony 18 kwietnia 1984 r. Ma już wspólną historię, ponieważ pod nim w 1986 r. odbył się pierwszy wiec o niepodległość Litwy. Potem przeszliśmy do kościoła akademickiego p.w. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty. Jest to pierwszy wileński kościół parafialny ufundowany przez Władysława Jagiłę bezpośrednio po



Kowno - w latach 1819-1822 Adam Mickiewicz pracował jako nauczyciel w powiatowej szkole (po lewej gimnazjum w którym mieszkał na pierwszym piętrze - trzecie i czwarte okna). Po drugiej stronie ulicy mieszkała Karolina Kowalska, z którą spacerował "po najpiękniejszej dolinie na świecie" poza Kownem. Fot. archiwum

chrzcie Litwy w 1387 r. Kościół został konsekrowany 10 stycznia 1427 r. Jego konsekracji dokonali biskupi kujawski i płocki, po powstaniu Uniwersytetu Wileńskiego za czasów Stefana Batorego, wspomniany kościół od roku 1579 pełni funkcję kościoła akademickiego. W tymże kościele, w pobliżu gdzie Adam Mickiewicz wysłuchiwał Mszy Świętej w 1899 r. sumptem Józefa Montwiłła wystawiono pierwszy wileński pomnik poety z napisem: "Adamowi Mickiewiczowi 1798-1855". W tym samym kościele jest też drugi pomnik, tym razem Antoniego Edwarda Odyńca, przyjaciela Mickiewicza. Po zakończeniu II wojny światowej w kościele ss. Janów mieściły się magazyny, a następnie w 1979 r. otwarto tu muzeum tzw. myśli postępowej. O postępowości tego miejsca miało świadczyć umieszczenie w ołtarzu płaskorzeźby profilu W. Lenina. Dopiero w ostatnim czasie świątynia zaczęła pełnić właściwe sobie funkcje, a ponadto, jest dalej obiektem muzealnym, także salą koncertową. Na godzinę 13⁰⁰ mieliśmy wyznaczoną Mszę Świętą w kaplicy Matki Boskiej Miłosierdzia w Ostrej Bramie, gdzie można było wyobrazić sobie młodego Adama Mickiewicza pogrążonego w modlitwie przed cudowną

ikoną - żegnając się z Wilnem.

Zwiedzając cmentarz wileński na Rossie nie tylko zobaczyliśmy słynny pomnik Matki i złożone w nim Serce Syna Piłsudskich, ale również nauczycieli i przyjaciół Mickiewicza, m. in. Joachima Lelewela.

W ostatnim dniu naszej wycieczki udaliśmy się do Kowna. Piękne miasto, pełne zabytków, między innymi z czasów gotyku. Zobaczyliśmy budynek Kolegium Jezuitów, gdzie wyładał Mickiewicz i cichą uliczkę gdzie mieszkał na I piętrze, a naprzeciwko po drugiej stronie uliczki mieszkała ze swym mężem miłośnica poety - pani Karolina Kowalska. W drodze powrotnej do Wilna zatrzymaliśmy się w Trokach, gdzie znajduje się jeden z najpiękniejszych zamków średniowiecznych na wyspie tamtejszego jeziora.

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować panu Wiesławowi Kowalskiemu, organizatorowi tej pięknej podróży za to, że zachęcił mnie do udziału w tej interesującej wycieczce, która wzbogaciła moją wiedzę o twórcy "Pana Tadeusza".

Marian Chudzyński